



KĄCIK RODZICA



W Nowym Roku 2015 życzymy Państwu i wszystkim

Waszym bliskim wszelkiego dobra, szczęścia i pomyślności.

Zapraszamy do zapoznania się z najnowszym numerem naszej gazetki i zachęamy do przeczytania przygotowanych artykułów, które jak zawsze zostały opracowane przez nauczycieli naszego Ośrodka.

Tym razem proponujemy następujące tematy:

1. Diagnoza autyzmu
2. Porady logopedy
3. Nadwrażliwość dotykowa

ŻYCZYMY MIŁEJ LEKTURY!

Małgorzata Krzyżyńska

Dorota Szufrajda

Aneta Olszta

Kontakt mailowy: kacikrodzica@gmail.com

DIAGNOZA AUTYZMU

Autyzm jest całościowym zaburzeniem rozwoju dziecka. Oznacza to, że u dotkniętych nim dzieci obserwuje się objawy nieprawidłowego funkcjonowania we wszystkich obszarach rozwoju. Przy czym, by postawiono diagnozę AUTYZMU muszą wystąpić:

- Zaburzenia jakościowe zachowań społecznych,
- Zaburzenia jakościowe komunikacji
- Ograniczone, powtarzające się i stereotypowe modele zachowania, zainteresowań i aktywności.

Poniżej przedstawiamy państwu najważniejsze elementy procesu diagnostycznego, stosowane przez specjalistów metody badań, przykładowe pytania wywiadu z rodzicami, oraz zachowania kluczowe obserwowane przez specjalistę.

JAKIE ZACHOWANIA POWINNY ZANIEPOKOIĆ RODZICA/SPECJALISTĘ ?

- dziecko nie reaguje na imię
- dziecko zachowuje się jakby było głuche
- dziecko nie patrzy na osobę, która do niego mówi lub podaje mu zabawkę

- dziecko skupia się na elementach zabawek, nie bawi się funkcjonalnie

DIAGNOZA BEHAVIORALNA PRZEBIEGA W PIĘCIU ETAPACH:

1. Ogólna ocena zachowania.
2. Zdefiniowanie problemu.
3. Ustalenie zachowań docelowych, które mają stać się przedmiotem terapii.
4. Monitorowanie postępu podczas terapii..
5. Kontynuowanie oceny.

W TRAKCIE STAWIANIA DIAGNOZY BEHAVIORALNEJ STOSOWANE SĄ NASTĘPUJĄCE METODY:

- Obserwacja
- Przeprowadzenie wywiadu z uczniem
- Przeprowadzenie wywiadu z rodzicami / opiekunami, nauczycielami ucznia
- Testy sprawdzające poziom funkcjonowania ucznia

WYWIAD Z RODZICAMI/ OPIEKUNAMI, NAUCZYCIELAMI UCZNIA

(przykładowe pytania)

1. Czy Pani/ Pana dziecko lubi być bujane, brane na kolana, przytulane?

Tak Nie

2. Czy Pani/ Pana dziecko wykazuje zainteresowanie innymi dziećmi?

Tak Nie

3. Czy Pani/ Pana dziecko unika niebezpiecznego wspinania się na wysokie sprzęty, meble?

Tak Nie

4. Czy Pani/ Pana dziecko bawi się w zabawy w „a – kuku”?

Tak Nie

5. Czy Pani/ Pana dziecko bawi się w zabawy w udawanie, np. udaje, że rozmawia przez telefon, gotuje?

Tak Nie

6. Czy Pani/ Pana dziecko wskazuje palcem przedmioty, które chciałoby otrzymać ?

Tak Nie

7. Czy Pani/ Pana dziecko przeważnie bawi się małymi zabawkami (samochodami, klockami) zgodnie z ich przeznaczeniem, bez brania przedmiotów do buzi, rzucania ich?

Tak Nie

8. Czy Pani/ Pana dziecko wskazuje palcem lub przynosi przedmioty, które są dla niego interesujące, ciekawe?

Tak Nie

OBSERWACJA (zachowania kluczowe obserwowane przez specjalistę)

1. Podczas spotkania dziecko nawiązuje kontakt wzrokowy, patrzy na rodzica, osobę wypełniającą kwestionariusz?

Tak Nie

2. Skup uwagę dziecka, następnie wskaż palcem interesujący obiekt znajdujący się w pokoju i powiedz „Zobacz, tam jest!!!”. (*Obserwuj twarz dziecka, czy patrzy ono we wskazanym kierunku. Aby zapisać odpowiedź tak musisz być pewien, że dziecko faktycznie popatrzyło na przedmiot, który wskazywałeś palcem. Próbę powtórz, pokazując inny ciekawy przedmiot.*)

Tak Nie

3. Powiedz do dziecka „Gdzie jest lampa”, „Pokaż mi lampę” (*można podać nazwę innego nieosiągalnego przedmiotu.*) Czy dziecko wskazało palcem lampę (lub inny wymieniony przedmiot)?

Tak Nie

4. Czy dziecko potrafi pomachać rączką na do widzenia, zrobić „pa, pa”?

Tak Nie

Ogólna liczba odpowiedzi na „Nie” _____

OCENA KWESTIONARIUSZA DIAGNOSTYCZNEGO:

Poważne ryzyko	więcej niż 5 odpowiedzi „nie”
Średnie ryzyko	4 lub 5 odpowiedzi „nie”
Ryzyko innych zaburzeń	3 odpowiedzi „nie”
Brak ryzyka	2 lub 1 odpowiedź na „nie”

GRUPA RYZYKA ZABURZENIA AUTYSTYCZNEGO

1. Rodzeństwo ze zdiagnozowanym autyzmem lub innymi problemami rozwojowymi jak opóźniony rozwój mowy, Zespół Aspergera, trudności w uczeniu się oraz problemy depresyjne.
2. Znacznie opóźniony rozwój mowy.
3. Zaburzony rozwój zachowań społecznych.
4. Problemy z zachowaniami, zmiany nastroju, nieadekwatne do sytuacji wybuchy złości oraz hiperaktywność.
5. Utrata nabytych wcześniej umiejętności.

(Pisula, 2005, str. 66).

Zachęcamy również państwa do lektury książki Roksanę Jędrzejewskiej – Wróbel pt. „Kosmita” - książka opowiada historię rodziny, do której przybył tytułowy Kosmita...

„Kochany Aniele Strózu!

Ja nie wiem czy Ty jesteś naprawdę. Ale widziałem Cię na obrazku w książce i byłeś piękny. To pomyślałem, że pewnie jesteś też dobry i mi pomożesz. Ja nie wiem czy mogę do Ciebie pisać, bo ja jestem kosmitą. Tak mówi Ola, moja siostra. A kosmici chyba nie mają swojego anioła. Ani stróża, ani żadnego. Ale ja Cię bardzo potrzebuję, bo ja jestem nieszczęśliwy. Ja myślę i czuję tak samo jak inne dzieci. I chciałbym się tak samo zachowywać. Ale nie umiem. Ciągłe robię dziwne rzeczy i wszyscy myślą, że jestem głupkiem. Ale mnie naprawdę ubrania bołą, dlatego krzyczę, jak mama mnie ubiera. I światło mnie boli, i hałas. Dlatego chodzę w kominiarce. Wtedy mi się nic nie stanie, bo jestem schowany (...). I muszę się zawijać w koc i włożyć pod materac. Lubię być taki ściśnięty, wtedy się uspokajam. Ale nie lubię, jak ktoś mnie dotyka. Nawet mama. To niemiłe. Ja wiem, że mamie jest przez to przykro. I Oli, i tacie. I przykro im, jak wrzeszczę. A wrzeszczę zawsze jak mnie boli albo jak się boję. A bołą mnie różne hałasy. I ja je słyszę nawet przez kominiarkę. Na przykład jak dzwoni telefon to mi się wydaje, że on mi dzwoni w głowie. I boję się spuszczenia wody w ubikacji. I deszczu się też boję. Jak on pada, to tak jakby ktoś strzelał. Za to lubię dźwięk odkurzacza (...).”

„(...) Biedna mama. I tata biedny. Dlaczego musiał im się trafić taki syn? Może Ty to wiesz Aniele Strózu? I Ola też biedna. Wiem, że jest na mnie zła, za to, że jestem taki. I że bez przerwy wyję. Ale wyję, bo jestem bardzo zły, kiedy ktoś myśli, że nie wiem, czego chcę. (...). Bo ja wiem. Tylko nie umiem

powiedzieć. I dlatego nikt nie wie, czemu wszędzie chodzę z moją łyżką. Lubię sobie nią stukać i przytulać ją do policzka. Jest taka zimna i gładka. To mnie pociesza. Ale to stukanie bardzo wszystkich denerwuje. Kiedyś tata się tak zezłościł, że zabrał mi łyżkę. To było okropne i zacząłem strasznie wrzeszczeć. Naokoło jest tyle nieznanymi rzeczy, że jak mam coś znanego, to jest mi lepiej (...).”

„(...) Znowu byłem dziś okropny. Wyłem w sklepie jak syrena. Mama pewnie mnie już nie kocha. Ani nikt. Ale ja się bardzo przestraszyłem, bo nie było mojego dżemu. Zawsze stał na półce koło kasy i były na nim takie ładne cyferki. Ja bardzo lubię cyferki. Bo one się nie zmieniają. I dlatego lubię patrzeć na zegary. Na zegarach wszystko jest zawsze takie samo (...). Jak coś się zmienia, to się bardzo boję i nic nie rozumiem. Dlatego krzyczę. I jeszcze krzyczę, jak jestem zmęczony. A najbardziej się męczę, jak jest hałas. Dlatego krzyczę w tych dużych sklepach. I w kinie krzyczałem. Dlaczego mi nikt nie powiedział, że w kinie jest tak okropnie? Muszę krzyczeć, bo wtedy nie słyszę innych hałasów. Ja wiem, że tym wrzeszczeniem wszystko psuję. Ale ja chyba umiem tylko psuć. Tak Ola wczoraj powiedziała. „On ciągle wszystko psuje”. Ja wiem, że to prawda. Ale może to dlatego, że ja sam jestem popsuty? Ktoś oszukał moich rodziców i dał im popsute dziecko (...).”

„(...) Chciałem Ci podziękować za pana Marka. On jest bardzo miły. Rozmawia ze mną tak, jakbym był normalny. I wie, że ja go rozumiem, chociaż prawie nie mówię. I tylko on od razu wiedział, że muszę powtarzać słowa, bo dopiero wtedy je rozumiem (...). Tylko ja nie lubię patrzeć. Ludzie mają dziwne twarze i zamiast słuchać, zaczynam się śmiać. Do tego ruszają ustami i brwiami, i jeszcze mrugają oczami. Jak to wszystko widzę, to już zupełnie nie rozumiem, co mówią. A przez telefon jest lepiej. I pan Marek mnie ciągle chwali, że robię postępy. To chyba znaczy, że nie jestem taki

całkiem głupi, prawda? Ja bardzo lubię, jak się mnie chwali. Wtedy dużo bardziej się staram. I jestem bardzo szczęśliwy (...). Kacper”.

„Moim marzeniem jest, żeby się dowiedzieć, czy Kacper o mnie czasami myśli, żeby mi powiedział, że mnie kocha albo chociaż lubi... Żeby się kiedyś do mnie uśmiechnął, albo chociaż spojrzał na mnie. Bo wydaje mi się, że jak on na mnie nie patrzy, to znaczy, że mnie nie lubi, chociaż pan Marek mówi, że to nieprawda. I żebyśmy wszyscy, całą rodziną, poszli kiedyś do kina. I chciałabym spotkać inne dzieci, które też mają w domu takich kosmitów, jak ja, i spytać ich, czy im też jest czasami tak smutno, czy mają podobne kłopoty itd. I chciałabym, żeby ludzie się na nas tak nie gapili na ulicy, jak Kacper się dziwnie zachowuje, bo tak strasznie mnie wkurza, że mówią „co za niewychowane dziecko”, a to jest przecież nieprawda. On jest tylko inny, jak kosmita właśnie (...). Ola”.

Bibliografia:

- Pisula, E. (2005). Małe dziecko z autyzmem. Diagnoza i terapia. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Jędrzejewska – Wróbel R., „Kosmita”, Wydawnictwo Fundacja ING Dzieciom

mgr Katarzyna Literska

mgr Katarzyna Peplińska

terapia autyzmu

Porady logopedy

Jak ćwiczyć z dzieckiem w domu?

Ćwiczenia powinny być:

- ✓ systematyczne,
- ✓ krótkie, ale często powtarzane,
- ✓ wykonywane, gdy dziecko jest w dobrej dyspozycji,
- ✓ prowadzone w formie zabawy,
- ✓ zgodne z materiałem przekazany przez logopedę,
- ✓ różnorodne pod względem form.

Jakie pomoce wykorzystywać?

Ciekawe pomoce dydaktyczne znacznie uatrakcyjniają pracę z dzieckiem. Na rynku wydawniczym są dostępne różne gry logopedyczne, domina wyrazowo – obrazkowe, loteryjki obrazkowe, loteryjki z zagadkami oraz różne pomoce do ćwiczeń oddechowych. Niektóre materiały można również wykonać samemu. Poszukajmy w gazetach lub starych elementarzach kolorowych obrazków, a następnie naklejmy je na kartoniki i ćwiczymy z dzieckiem nazywanie różnych przedmiotów, które w nazwie mają kłopotliwe dla naszej pociechy głoski. Obrazki są ruchome, dzięki temu mogą być używane w różnych grach i zabawach.



Małe samochody z jajek z niespodzianką są świetnym materiałem do ćwiczeń oddechowych. Możemy bawić się w wyścigi - dmuchamy na autka przez słomkę, sprawdzając, które pojedzie najdalej. Dzieci bardzo lubią zabawy oddechem, na przykład przenoszenie słomką małych przedmiotów na duże plansze (wdech przez słomkę spowoduje przyssanie małych przedmiotów, wydech - ich upadek). Można również wykonać kolorowe obrazki i wyciąć z kolorowego papieru, małe przedmioty, które dziecko będzie przenosić na obrazek za pomocą słomki (np. możemy przenosić kropeczki na obrazek biedronki, samochody na drogę czy żaglówki na morze itp.).



W przygotowaniu pomocy logopedycznych może włączyć się tata i zbudować miniaturową bramkę, do której dziecko będzie celowało, dmuchając w pingpongowe piłeczki. Do rywalizacji mogą włączyć się rodzice i w ten sposób proste ćwiczenie będzie radosną zabawą dla całej rodziny. Ponadto warto przygotować samemu kolorowe wiatraczki, które można wykorzystać do ćwiczeń oddechowych. Wspólne tworzenie materiałów z dzieckiem pozwala nawiązać bliższe kontakty i pokazuje, że my rodzice, jesteśmy w terapię logopedyczną zaangażowani i nie traktujemy jej wyłącznie jako zadania dziecka i logopedy.



Najważniejsze są inwencja twórcza oraz chęć pomocy dziecku przez wspólną zabawę i naukę. Zaangażowanie rodziców w terapię dziecka przez systematyczną pracę w domu i współpracę z logopedą pozwoli na osiągnięcie szybkich i trwałych efektów pracy nad poprawą wymowy dziecka.

W co się bawić?

Przykłady różnych form ćwiczeń i zabaw logopedycznych do wykorzystania w domu przez rodziców:

- ✓ samodzielne układanie zagadek, na przykład powiedz, o czym myślę: jest pękata i na zimę kiśnie w niej kapusta,
- ✓ wykluczanie obrazka, który nie pasuje do pozostałych,
- ✓ zabawy pamięciowe: rozkładanie przed dzieckiem obrazków, nazywanie ich, a następnie zakrycie jednego lub kilku, dziecko wskazuje, które zniknęły,
- ✓ loteryjki obrazkowe,
- ✓ zabawy w poprawianie błędów: rodzice wymawiają wyraz poprawnie lub niepoprawnie, specjalnie robiąc błąd, a dziecko ma wysłuchać i wskazać, który wyraz rodzice wymówili prawidłowo,
- ✓ kto powie więcej wyrazów na daną głoskę lub z daną głoską,
- ✓ kto wypowie więcej wyrazów rozpoczynających się na daną sylabę,
- ✓ „domino głoskowe”: mówimy wyraz, a zadaniem kolejnej osoby jest wymyślenie słowa zaczynającego się głoską, którą zakończył się poprzedni wyraz,
- ✓ układanie opowiadań z podanymi wyrazami (obrazkami),
- ✓ wymyślanie rymujących się wyrazów,
- ✓ zapamiętywanie ciągu wyrazów z daną głoską: wypowiadamy wyraz z daną głoską, następnie dziecko powtarza to, co powiedzieli rodzice i dodaje swój wyraz. Rodzice powtarzają od początku

wypowiedziane dotychczas wyrazy i dodają kolejne itd. Jest to świetna zabawa ćwicząca nie tylko wymowę i słownictwo, lecz także pamięć.

mgr Aneta Olszta
logopeda

NADWRAŻLIWOŚĆ DOTYKOWA

Nadwrażliwość dotykowa to problem, który dotyka wielu osób, borykają się z nim dzieci z zaburzeniami przetwarzania sensorycznego, dzieci z zespołem Aspergera, autyzmem oraz innymi zaburzeniami. Nadwrażliwość na dotyk sprawia, że dzieci te mają swoje preferencje co do ubioru, skarżą się na gryzące metki, rajstopy pod spodniami, swetry, szaliki, rękawiczki, mają swoje ulubione ubrania, które najchętniej nosiłyby non stop. Nie lubią chodzić boso i często chodzą na palcach. Dzieci z nadwrażliwością na dotyk nie lubią mycia zębów, wizyt u stomatologa czy pediatry, gdzie szpatułka jest wkładana do jamy ustnej, nie znoszą obcinania paznokci i włosów, a czasami nawet niemożliwe jest umycie im twarzy czy włosów. Nadwrażliwość sprawia, że mają spore preferencje co do pokarmów, jedzą zwykle to samo, najczęściej w postaci papek, nie próbują nowych konsystencji, krztuszą się nimi, dławią, a tym samym nie wykonują ćwiczeń narządów artykulacyjnych, takich jak gryzienie czy żucie, a to powoduje częste wady wymowy. Nadwrażliwość dotykowa powoduje,

że dzieci niechętnie używają swoich dłoni do eksplorowania, nie lubią zabaw plasteliną czy masą solną. Malowanie palcami nie sprawia im przyjemności, nie lubią się również brudzić, a mała ilość doświadczeń dotykowych w obrębie dłoni wpływa negatywnie na rozwój motoryki małej. Bardzo często nadwrażliwość dotykowa idzie w parze z nadwrażliwością na zapachy. Osoby, którym przeszkadzają nawet najdelikatniejsze zapachy, niekoniecznie nieprzyjemne, potrafią wyczuć coś, czego inni nie czują, potrafią wprost powiedzieć komuś, że brzydko pachnie. Nieznośne zapachy wpływają na nastrój, zachowanie i skupienie uwagi danej osoby. Nadwrażliwość na dotyk przejawia się niechęcią do mycia zębów i twarzy oraz obcinania włosów i paznokci.

Jeśli rodzic zauważy powyższy problem u swojego dziecka, powinien przeprowadzić diagnozę w kierunku zaburzeń przetwarzania sensorycznego (zaburzenia SI), ponieważ nadwrażliwość na dotyk czy zapach bardzo negatywnie wpływa na funkcjonowanie człowieka, na jego zachowanie, rozwój funkcji poznawczych czy chociażby relacje z drugą osobą i niestety problem ten nie mija nigdy sam. Odpowiednia diagnoza i dobrana do niej terapia, a czasami już wstępne modyfikacje środowiska domowego, przedszkolnego czy szkolnego, sprawiają, że dziecko zaczyna lepiej funkcjonować, odnosi sukcesy w szkole i poprawiają się jego relacje z rówieśnikami.

mgr Justyna Czaja

